KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

M.p., piątek, 31 października 1941 r. Rok II-Nr 261 (367)

GEN. SIKORSKI U LOTNIKÓW POLSKICH.

Londyn, 30.X.(Pol.Radio) Gen.Sikorski odwiedził we wtorek większą jednostkę lotnictwa bryt. zwaną "skrzydłem", obsługiwaną wyłącznie przez lotników polskich, która osiągnęła wielkie sukcesy nad n-plem. Gen.Sikorski udekorował 64 pilotów należących do tej jednostki: 9 otrzymało ordery "Virtuti Militari" a 56 "Krzyże Walecznych", z tego pięciu po raz trzeci.

Wśród odznaczonych orderem Virtuti Militari, znajdował się młody oficer polski, któremu podczas lotu pocisk oderwał lewe przedramię. Lotnik z powodu znacznego upływu krwi stracił przytomność i odzyskał ją dopiero wówczas gdy samolot znajdował si na 15 metrów nad Kanałem La Manche. Pomimo to lotnik polski doprowadził maszynę do bazy. Inny oficer odznaczony, dowódca eskadry, zaatakowany został przez 100 Messerschmittów podczas lotu eskortującego formację bombowców bryt. typu Blenheim. Pomimo znacznej przewagi, oficer ten zachował zimną krew i wydając rozkazy przez radio, wyprowadził całą formację z opresji, nie ponosząc żadnych strat.

Przemawiając do zebranych lotników, gen. Sikorski podkreślił, że lotnicy polscy święcą coraz to większe triumfy. Podczas ostatniego tygodnia strącili oni napewno 13 samolotów niem. i prawdopodobnie jeszcze 6 dalszych, nie tracąc sami ani jednej maszyny. Te piękne rezultaty w boju osiągnięte zostały nie tylko dzięki wartościom indywidualnym lotników, lecz także przez doskonałą pracę zespołową zarówno w powietrzu jak i na ziemi. Odnosi się to do wszystkich od najwyższego aż do najniższego stopnia. Gen.Sikorski zaznaczył, iż pragnie specjalnie podkreślić to zrozumienie ducha zespołu.

W środę nadeszła wiadomość, że załoga polskiego bombowca, który brał w niedziele w nocy udział w ataku na port w Le Havre i nie powrócił, - została wyratowana. Pięciu z pośród 6-ciu członków załogi tego bombowca zostało uratowanych na morzu i wylądowało w Anglii po 16 godzinach żeglowania po wzburzonym morzu w gumowej łodzi ratunkowej.

Okazało się, że w drodze powrotnej z nalotu na bombowcu polskim jeden z motorów przestał działać, i samolot spadł na morze. Strzelec mający stanowisko na dziobie samolotu stracił przytomność wpadł do wody i utonął. Reszta członków załogi zdołała wydobyć się z samolotu i spuścić na wodę gumową łódź ratunkową. Działo się to w nocy przy silnie wzburzonym morzu. Rozbitkowie zdawali sobie jednak sprawę, że są niedaleko lądu, widzieli bowiem z daleka snopy światła reflektorów. Z rakiet, które mieli z sobą, tylko jedna - jak się okazało - była dobra. Wiosłowali do rana w kierunku wybrzeża dopóki nie znaleźli się w odległości 3 km. od lądu. Wobec silnej fali nie byli w stanie już dalej wiosłować. Kapitan bombowca otworzył wówczas puszkę konserwy i ustawiwszy odpowiednio jej pokrywę pod słońce zaczął sygnalizować w kierunku lądu. W południe dotarła do nich łódź, która zabrała ich na ląd.

-o0o-

T E L E G R A M Y

PRAWO ODWETU I SŁUSZNEJ KARY. Londyn, 30.X.(Pol.Radio) Min. Stanisław Stroński, poświęcił swą ostatnią tygodniową audycję przed mikrofonem polskiego radia w Londynie sprawie odwetu i słusznej kary za zbrodnie niemieckie. Mówca oświadczył m.inn.:

Było 8 zasad wspólnego oświadczenia Roosevelt - Churchill ogłoszonego 15 sierpnia br. podczas spotkania na Atlantyku. Ustalały one wytyczne, cele i następstwa tej wojny, prowadzonej na rzecz przywrócenia wolności i dobrobytu narodu, oraz zabezpieczenia świata przed nowymi napaściami odwiecznych najeźdźców i zbrodniarzy.

Wobec oświadczenia Prez. Roosevelta i prem. Churchilla z 25 października br., stwierdzającego, że za mordowanie ludzi przez Niemców w krajach podbitych, kara będzie nieunikniona, dołączyła się obecnie do poprzednich - zasada dziewiąta. Jest to zasada słusznej odpłaty za popełnione przez Niemców zbrodnie. Prez. Roosevelt w oświadczeniu złożonym z Białego Domu o morderstwach dziesiątek i setek zakładników przez władze niemieckie, jak to było ostatnio we Francji, powiedział, że sieją one nienawiść, która pociągnie za sobą kiedyś straszną odpłatę i karę. Prem. Churchill w oświadczeniu złożonym tegoż dnia na Downing - Street powiedział, że rząd J.K.M. przyłącza się do tej zapowiedzi. To co się działo we Francji, jest powtórzeniem bezprzykładnych rzezi, dokonywanych w krajach okupowanych, zaczynając od Polski. Odpłata i kara za tę zbrodnię musi stać się obecnie jednym z głównych następstw tej wojny. Jednoczesne i zgodne oświadczenie ze strony naczelnych przedstawicieli W. Brytanii i Stanów Zjedn. ma wielką wagę i przyłączone być może do zapowiedzi zawartych w oświadczeniu złożonym na Atlantyku.

Dotyczy ono zjawiska najpotworniejszego, jakim jest mordowanie ludzi przez Niemców w krajach okupowanych, na podstawie samowolnych sądów doraźnych, lub bez sądów, co w trybie postępowania niemieckiego jest prawie równoznaczne. Mordowanie następuje zawsze za to, że ludzie ci byli i są dobrymi obywatelami swego kraju. Dlatego Niemcy uważają ich za podejrzanych i niebezpiecznych dla siebie. Tak od początku robili i robią Niemcy w Polsce nie na dziesiątkach i setkach, ale na tysiącach i dziesiątkach tysięcy za to tylko, że nie chcą one współpracować z najeźdźcą, czego okupantowi na podstawie prawa międzynarodowego nie wolno się domagać; za to, że nie stosują się do przepisów najeźdzcy, które w istocie swej są tylko bezprawiem i gwałtem. Mordowanie zakładników odbywa się na podstawie t.zw. odpowiedzialności zbiorowej, która jest w zasadzie zbrodniczą. Niemcy, wiedząc, że może nadejść dzień zapłaty już dzisiaj mówią, że stosują karę śmierci lub inne ciężkie kary, bo zagrożone było ich bezpieczeństwo i władanie w krajach okupowanych. Na to jest odpowiedź. Nie jest to bowiem żadną koniecznością, ani też Niemcy nie mają żadnego uprawnienia do podbijania i zajmowania obcych krajów i panowania w nich. Jeżeli nie czują się tam bezpieczni, widać, że nie są pożądani przez prawowitych obywateli. Niechaj więc idą do stu tysięcy djabłów' t.j. do Niemiec. Wynosić się, a nie mordować niewinnych ludzi.

Niechaj nie myślą, że oświadczenia Roosevelt - Churchill są gołosłownym powoływaniem się na ogólne zasady sprawiedliwości bez myśli o zastosowaniu ich. Na pytanie w Izbie Gmin dnia 7 i 8 bm., czy sporządzane są spisy przestępstw i siepaczy niemieckich, dręczących ludność w krajach okupowanych, odpowiedział podsekr. stanu do spraw zagr. a następnie i min. spraw zagr. A.Eden, że rząd W.Brytanii zajmuje się tą sprawą w porozumieniu z rządami sojuszniczymi. Każdy Niemiec, który wydaje zarządzenia przeciwko ludności krajów okupowanych, lub je wykonywa, może być pewny, że niczem się później nie zasłoni. Niech pamiętają o zasadzie: nie czyń drugiemu, czego sam nie chcesz doznać. Niechaj Niemcy wiedzą, że sposób działania wymyślony przez nich dla innych, będzie miał zastosowanie do nich samych. Nie będzie wypadku, ażeby siepacze mogli zasłonić się cudzym rozkazem. Nie będzie mógł np. gen. Stülpnagel czy inny morderca we Francji tłumaczyć się tym, że nie on jest winien lecz Hitler, ani Förster, ani Greiser, ani żaden inny. Wszyscy odpowiadać będą razem z Hitlerem. To pojęcie odpowiedzialności nie Hitlera za Niemcy, lecz Niemców za Hitlera jest już dziś ustalone, jak to powiedział bryt. min. informacji dn. 8 października br.: "Hitler to tylko piana na powierzchni wzburzonych odmętów." Porachunek będzie całkowity, jak powiedział Prez. Roosevelt - straszny. Nad katami niemieckimi od kanclerza aż do pachołka więziennego zawisł 9-ty punkt deklaracji Roosevelt-Churchill.

W CHAOSIE PRZEMIAN

Jesteśmy oto w okresie wezbranej fali życiowej. Fala ta, nawet po zakończeniu wojny, nieprędko się uspokoi, i dużo czasu minie, zanim wróci do swego właściwego łożyska.

Walka toczy się dziś nie tylko w dziedzinie materialnej i nie tylko o sprawy materialne. Walka prowadzona jest dziś nie tylko orężem. Walka toczy się i o stare prawdy z dziedziny życia człowieka, z dziedziny jego myśli i ducha. Walka toczy się o samego człowieka, o jego wartość.

Stawka, jak widzimy, jest bardzo poważna.

W ogólnym chaosie, w którym gubi się przeciętna jednostka, rozróżniamy dziś dwie najwyraźniej zarysowywujące się główne zasady, ujmujące życie ludzkości i życie człowieka: demokratyczną i totalną. Formy ich są wielorakie; nie występują one w czystej postaci; da się nawet zaobserwować amalgamat tych dwóch form zasadniczych.

Rzućmy okiem, choć pobieżnie, na główne zarysy tych, przeciwnych sobie, biegunów.

Demokratyzm pozwala na swobodny nurt uczuć i myśli, na jego niczym nie powstrzymany bieg, na jego rozrost; zawsze świeży i odmładzający, powoduje przez to właściwą prężność narodu, jego żywotność. Demokratyzm zezwala na płodną współpracę z innymi narodami w ramach umów dobrowolnych, na zasadzie równości. Demokratyzm przyczynia się do zasilania i podnoszenia kultury i cywilizacji ogólnoludzkiej, ogólnoświatowej.

Zasady demokratyzmu, mające swój długi rozwój na przestrzeni życia narodów, wyrabiają jednostkę energiczną, śmiałą, przedsiębiorczą i zdobywczą w znaczeniu konstruktywnym, wyrabiają jednostkę o zdrowej inicjatywie i o zrównoważonej postawie duchowej.

Pozytywny stosunek narodu do zasad demokratycznych świadczy o jego wysokiej wartości, o bogatej psychice, o męskości i dojrzałości.

Swobodny nurt uczuć i myśli w demokratycznym ustroju życia stanowi ukrytą siłę przebojową narodu, która, jakkolwiek działa nie błyskawicznie i nie efektownie - zato jednak trwale na przestrzeni czasu.

Totalizm prowadzi do niewolnictwa, tylko w szerszej skali i nowocześnie ubarwionej szacie. Totalizm stanowi zaprzeczenie indywidualności człowieka: duch jego opiera się na założeniu, że jednostka, ujęta w ścisłe karby dyscypliny zewnętrznej i prowadzona przez życie w ścisłych ramach organizacyjnych, przemyślanych w najmniejszych nawet szczegółach, będzie bardziej wydajna. Zapomina się przy tym o naturalnej prężności każdego człowieka, która stłumiona, wcześniej czy później będzie szukała sobie jakiegoś ujścia.

Naturalnym stanem psychicznym, stanem równowagi duchowej każdego człowieka jest poczucie mocy, które znajduje naturalne oparcie w swobodzie indywidualnej jednostki. Tej naturalnej potrzebie psychiki każdego człowieka, państwa o ustroju totalnym usiłują zadośćuczynić namiastką; jak: "nadczłowiek" w Niemczech, jak niedopowiedzenie tego samego i oparcie się na wielkości starego Rzymu - we Włoszech; wreszcie w Rosji, gdzie warstwa inteligencji była bardzo cienka i spaczona, oderwana od reszty narodu i nie umiała przez to odpowiednio pokierować jej losami, - rzekoma "dyktatura proletariatu".

Ścisła dyscyplina zewnętrzna i ścisłe ramy organizacyjne, regulując niemal każdy krok obywatela, krępując poczucie jego mocy i wypaczając przez to jego psychikę, wywołują w nim naturalny objaw: - chęć wyprostowania się psychicznego. Wskutek tego w zbiorowej duszy społeczeństwa w państwie totalnym rodzi się bunt; ten bunt jest zarzewiem groźnego wybuchu, który absolutna władza dyktatorska usiłuje stłumić przy pomocy strachu i teroru.

Totalizm daje efekty chwilowe, lecz trwale nie buduje, bo jego motorem jest teror i strach.

Prądy te, chęci, myśli i dążenia przepływają przez warstwy i odłamy warstw społecznych. Wprowadzając niepokój w ogólne życie narodowe, wprowadzają również niepokój do życia jednostki.

Przeciętny człowiek mało w tym wszystkim się orientuje: idzie przede wszystkim za szkodliwą propagandą, która usiłuje przeprowadzić swoje cele umiejętnymi słówkami, hasłami i różnego rodzaju pociągnięciami, działającymi sugestywnie, dobrze wiedząc, że przeciętny czytelnik lub słuchacz nie umie i nie lubi myśleć.

Wydaje się, że z tego chaosu idei, myśli, uczuć i dążeń ludzkich formuje się dziś coś nowego, mglistego jeszcze w swych zarysach, coś nieznanego.

W tym ogólnym chaosie idei, w samym jego środku, znajduje się dziś bez

wyjątku każdy Polak.

Wezbrana fala dziejowa wysunęła na pierwszy plan Polskę, a duch jej górujący przewodniczy innym. Polska pierwsza stanęła do walki i walczy dalej o wolność nie tylko swoją, lecz i o słuszne prawa całej ludzkości, walczy o jednostki, człowieka-obywatela.

Polska będzie wolna. Polska będzie silniejsza i będzie większa - nikt w to nie wątpi. Nie będzie również żadnych zewnętrznych przeszkód po temu.

Po wojnie jednak gmach państwowości polskiej trzeba będzie budować na nowo, znowu niemal od fundamentów, tak jak od fundamentów budowano po ubiegłych klęskach i nieszczęściach. Przy budowie tej trzeba silnych i mocnych duchem ludzi. Przy budowie tej trzeba będzie wielu takich siłaczów. Przy budowie tej potrzebni będą wszyscy Polacy, i trzeba, by każdy Polak był takim mocarzem duchowym. Nie wolno przy tej pracy nikogo pominąć, nikt nie może się uchylić od udziału w niej.

W życiu narodu, jak i w życiu każdego człowieka, są chwile przełomowe. Powstają one w czasie ostrych starć w życiu. Skutki tego przełomu są w stanie pchnąć cały naród, zbiorowo, jak i każdego człowieka, w tym czy innym kierunku. Są niebezpieczne przez to, że stare hasła, stare ideały i pojęcia, stare utarte wielkości już nie są aktualne, nowe zaś nie wyłoniły się jeszcze z otwartego zewsząd horyzontu myślowego i uczuciowego.

W wojnie dzisiejszej znalazł się na przełomie swego życia nie tylko każdy Polak, lecz również znalazł się na przełomie swych dziejów cały naród polski.

Musimy wiedzieć, że istotę narodu stanowi dziedzina psychiki - uczucia i myśli. W tej dziedzinie ukształtowanie psychiki jednostki jest zależne w dużej mierze od wpływów, idących z życia zbiorowego narodu, uczuć i myśli, pragnień i dążeń ogólnych narodu. Naród opiera się na jednostkach, toteż ideałem jest, zgodnie z zasadami demokratycznymi, równość, wolność i braterstwo; by oparcie się było równomierne. Każda jednostka jest ściśle związana z narodem, jest jego nie tylko składnikiem, lecz i podstawą.

Z tego wypływa zasadniczy wniosek, że zarówno odbudowa i budowa silnej Polski na zdrowych i mocnych podstawach, jak i spełnienie jej zadań dziejowych, jej misji historycznej, uwypuklonych szczególnie jasno i wyraźnie w wojnie obecnej, zależne jest przede wszystkim od udziału wszystkich Polaków w pracy państwowej, szczególnie w przełomowej chwili dziejowej doby dzisiejszej, a im każdy będzie mocniejszy duchem, tym cel będzie prędzej i pewniej osiągnięty.

Świadomość i zrozumienie tego powinny przeniknąć wszystkie warstwy i objąć dosłownie wszystkich. Świadomość ta jest pierwszym warunkiem odbudowy naprawdę silnej i wielkiej Polski, odbudowy zdrowego życia narodowego i zdrowego życia społecznego, istotnie demokratycznego, o duchu od świeżonym, a przez to posiadającego odpowiednią i ciągłą dynamikę do parcia naprzód i odrobienia tego, co było zaniedbane.

Świadomość ta stanowi podłoże uczuciowe, decydujące o woli zbiorowej wszystkich, o woli zbiorowej całego narodu w wytężonym marszu naprzód, by wyjść wreszcie z chaosu ogólnego na szeroką drogę, prowadzącą nie tylko do wielkości, potęgi i chwały, lecz również do dobrobytu, szczęścia i spokoju całego narodu, a więc jednocześnie do dobrobytu, spokoju i szczęścia każdego bez wyjątku obywatela.

P.W. (Półkozic

K R O N I K A W.P. NA ŚR. WSCH.

31 P A Ź D Z I E R N I K
Dziś: Wolfganga, Antonina
Jutro: I d z i e g o
Kalendarzyk historyczny:
1918 Usunięcie wojsk austriackich z Krakowa.

T E M P E R A T U R A
w dniu 30.X.o g. 7-ej w słońcu 24°C
w cieniu 18°C
o g.12-ej w słońcu 37°C
w cieniu 20°C

O D R E D A K C J I

Z dniem 1 listopada br. pismo codzienne "KU WOLNEJ POLSCE" wydawane będzie, jako tygodnik.

Jako codzienne pismo informacyjne Czytelnicy nasi otrzymywać będą "Głos Tobruku", lub "Biuletyn Obozowy", oraz jak dotychczas dwutygodnik "Nasze Drogi".

Jednocześnie prenumerata za te wydawnictwa dla oficerów i podoficerów do stopnia plutonowego włącznie-oparta zostaje na nowych zasadach, które ustala rozkaz Dowódcy W.P.na Śr.Wschodzie. Opłata prenumeraty dla Czytelników w stopniach: kaprala, st.strzelca i strzelca pozostaje niezmieniona

t.j. za jeden z biuletynów, tygodnik i dwutygodnik w kwocie 15 p.miesięcznie, za pośrednictwem poczty polowej, oddziału, lub wprost w Administracji.

POLSKIE PŁYTY GRAMOFONOWE.

Staraniem Sekcji Prop.Oświ.Kultury Dow.W.P. na Śr.Wsch. nagrane zostały płyty z piosenkami polskimi w doskonałym wykonaniu Chóru Legii Oficerskiej. Płyty stanowić będą dla nabywców miłą i jedyną w swoim rodzaju pamiątkę, nadają się na upominki i w ten sposób stać się mogą również czynnikiem propagandy polskiej.

Cena dla żołnierzy W.P. - 40 p. za jedną płyte, za 10 płyt po 35 p.

Nagrane zostały dwie płyty z następującymi piosenkami: O biały orle nasz, ks.Hlondowskiego, Krakowiak, Pieśń rycerska Moniuszki, Wierzba Lipskiego i.t.d.

-oOo-

O S T A T N I E   W I A D O M O Ś C I

DR BENESZ O PRZYSZŁEJ OKUPACJI. N I E M I E C.

Londyn, 30.X.(Pol.Radio) W wywiadzie udzielonym"Daily Telegraph", dr Benesz wyraził pogląd, że po zakończeniu wojny będzie rzeczą niezbędną obsadzenie znacznej połaci Niemiec przez wojska sojusznicze.

SZWECJA BĘDZIE BRONIĆ SWEJ NEUTRALNOŚCI.

Londyn, 30.X.(Pol.Radio) Ze Szkokholmu donoszą,że szwedzki minister spraw zagr. Günter wygłosił mowę, w której podkreślił fakt, że Norwegia i Dania padły ofiarą obecnej wojny.Dla wszystkich krajów północnych, wolność jest kwestią życia i śmierci i nic jej nic może zastąpić. Pragniemy,by nikt nie miał wątpliwości, oświadczył szwedzki minister, że na każdy zamiar wciągnięcia Szwecji w wojnę odpowiemy odmownie;a wrazie potrzeby zbrojnie. Pod tym względem jesteśmy tutaj najzupełniej zgodni.

W 18-tą ROCZNICE RUPUBLIKI TURECKIEJ.

Londyn,30.X.(Pol.Radio) Z racji 18-ej rocznicy istnienia Republiki tureckiej, Król Jerzy VI przesłał życzenia na rece Prez.Inoenu. Prem.turecki Saydam wygłosił przemówienie do narodu, oświadczając m.inn.,że armia turecka jest silna, społeczeństwo zjednoczone i można być przekonanym,że Turcja zdoła stawić czynny opór wszelkiej napaści.

ZACIĘTY OPÓR ROSJAN NA CAŁYM FRONCIE.

Moskwa,30.X.(R,Pol.Radio) Rosjanie stawiają coraz bardziej zacięty opór wzdłuż całego frontu. Komunikat sowieckí stwierdza, że wojska sowieckie ewakuowały Charków ze względów strategicznych. Niemcy usiłowali zdobyć to miasto już w ciągu września,czemu jednak oparli się Rosjanie, wywożąc w ciągu października urządzenia ważniejszych fabryk zbrojeniowych, cały tabor kolejowy, znaczne zapasy surowców i wszystko,co mogło przedstawiać większą wartość. Wiele średnich i małych zakładów przemysłowych zniszczono. W walkach pod Charkowem wojska niemieckie straciły 150 tys. oficerów i szeregowych, 450 czołgów i samoch.pancernych, około 3 tys.ciężarówek z różnego rodzaju materiałem wojennym i ponad 200 dział rozmaitego kalibru.

Komunikat stwierdza dalej,że dn.29 bm.walki toczyły sie pod Wołokołamskiem, Możajskiem i Małojarosławcem. Rosjanie odparli szereg ataków niemieckich, sami przechodząc miejscami do kontrataków. Na północnym skrzydle frontu środkowego pod Kalininem, Niemcy znajdują się w defenzywie i zmuszeni zostali do wciągnięcia ostatnich rezerw. Na południowy zachód od Moskwy, pod Tułą, sytuacja stała się poważna. Pogoda na froncie ros.pogarsza się coraz bardziej. Radio niem. twierdzi, że bitwa na wschodzie weszła w drugą faze, zapowiadając nowe sukcesy.

Wszystkie próby niemieckie przebicia linii rosyjskich pod Rostowem rozbiły się o zacięty opór obrońców, których siły zostały wzmocnione.Wojska sow. zdołały nawet odbić kilka miejscowości pod miastem. Niemcy w szeregu punktów utworzyli ze swych czołgów punkty oporów i zajęli stanowisko defenzywne.

Na półwyspie krymskim Niemcy zdołali poczynić tylko nieznaczne postępy w półn. części półwyspu. Straty niem. na Krymie w ciągu ubiegłych 5-ciu dni oceniane są na 20 tys. ludzi. Jeden z pułków został całkowicie zniesiony. N-pl ściąga nowe posiłki i wzmacnia natarcie.

Z frontu północnego donoszą o odbiciu przez wojska sow. 4 nowych wsi pod Leningradem, przy czym w ręce wojsk rosyjskich wpadło 15 czołgów niem. 5 dział polowych i 50 samochodów ciężarowych naładowanych wojskiem Na froncie południowym Niemcy starają się sforsować linie sowieckie, na wschód od Makiejewki.

Lotnictwo sow. prowadzi energiczne działania przeciwko n-plskim kolumnom transportowym i formacjom pancernym, zadając Niemcom znaczne straty. Dnia 29 bm. pod samą Moskwą strącono 39 samolotów niemieckich.

NALOT NIEMIECKI NA BERLIN

Moskwa, 30.X.(R) W nocy na 30 bm.sowieckie bombowce dokonały silnego nalotu na obiekty wojskowe i przemysłowe w Berlinie, rzucając bomby o znacznej sile wybuchowej i wiele bomb zapalających. Lotnicy sowieccy stwierdzili olbrzymie wybuchy i znaczne pożary spowodowane przez bombardowanie. Rzucone zostały również ulotki napisane w języku niemieckim.

Radio moskiewskie doniosło równocześnie o nalotach niem. na Moskwę, stwierdzając, że większość aparatów n-plskich została rozproszona przez sow. myśliwców i ogień artylerii p-lotn., zanim zdołały dotrzeć do stolicy Rosji. Na skutek bomb zrzuconych na oślep przez niewielką ilość samolotów które zdołały przedrzeć się ponad kilku dzielnicami Moskwy, jest pewna ilość ofiar w ludziach.

SKUTKI DZIAŁAŃ RAF-u NA ZACHODZIE.

Londyn, 30.X.(R) Ubiegłej nocy tylko jeden samolot n-plski przedarł się ponad Anglię bombardując jedną miejscowość w poł.-zach.Anglii, przy czym nie było ani szkód, ani ofiar w ludziach.

Natomiast samoloty RAF-u kontynuowały swe skuteczne ataki na terytoria okupowane przez Niemców, rozbijając m.inn. w Belgii barki na kanałach, śluzy i stanowiska artyleryjskie, oraz zatapiając 2 statki u wybrzeży norweskich, gdzie atakowano również doki w Bergen. We Francji atakowano m. inn. doki w Brest i lotnisko, uszkadzając samoloty znajdujące się na ziemi.Wszystkie samoloty bryt. powróciły do baz. Poprzedniego dnia podczas ataku na konwój n-plski na wodach holenderskich uszkodzono kilka statków.Podczas stosunkowo słabego nalotu na Anglię wyrządzone zostały pewne szkody i jest niewielka liczba ofiar. 1 bombowiec n-plski strącono.

Prasa amerykańska donosi,że naloty RAF-u zmusiły Niemców do ewakuowania ludności cywilnej z Le Havre,Brest,Boulogne, Calais i Dunkierki. Musieli oni również przerwać pracę całkowicie lub częściowo w kilku ośrodkach przemysłowych w półn. Francji,które wykonywały zamówienia dla armii niemieckiej. Ataki bryt. były szczególnie skuteczne w okręgu Lille, gdzie na skutek zbombardowania wielkich centralnych elektrowni, musiano wstrzymać produkcje w wielu zakładach przemysłowych. W okolicy Hazebruck,35% robotników porzuciło warsztaty pracy z powodu tego,że dziennie bywało po 10-12 alarmów p-lotn. i miasto było 7 razy bombardowane w ub. miesiącu. Rozbito m.inn. zakłady chemiczne Kulhman-Courrieres, wyrabiające benzynę syntetyczną dla Niemiec.

DZIAŁANIA NA ŚR.WSCHODZIE.

Kair,30.X.(R) Działalność w Tobruku była naogół zakrojona na mniejszą skalę niż zazwyczaj. Zanotować wypada jedynie znaczne wzmożenie się ognia art. n-plskiej na odcinku zachodnim. Kilka salw art.n-plskiej oddanej poza tym na rejon portu, nie wyrządziło szkód ani ofiar. Również bomby zrzucone przez jeden samol.n-plski nie spowodowały żadnych szkód.

W strefie nadgranicznej donoszą również o pewnej działalności art.n-plskiej. Kilka spostrzeżonych samochodów n-plskich zostało rozproszonych ogniem art.bryt.

Komunikat egipskiego min.spraw wewn. stwierdza,że dnia 29 bm. wieczorem dokonano nalotu na rejon Aleksandrii, w czasie którego zrzucono kilka bomb, nie powodując szkód ani ofiar w ludziach.

RAF dokonał wczoraj kilka skutecznych nalotów na obiekty wojskowe w Siderno, Soverato i Locri w południ.Włoszech. Kilka bomb spadło na fabrykę i okoliczne zabudowania w Locri.W Siderno spowodowano pożar gazowni i jednej z fabryk. Wielkie pożary wzniecono wśród budynków wojskowych, urządzeń kolejowych i wodociągów w Soverato. W Cantazaro-Marino celne bomby trafiły w fabrykę i pociąg stojący na stacji. Ogniem k.m. ze samolotów zmuszono do milczenia n-plskie stanowiska p-lot.

W półn. Afryce bombardowano w nocy na 28 bm. Benghazi, rozbijając urządzenia portowe, a następnej nocy Tripolis, gdzie atakowano urząd celny, magazyny wojskowe i lotnisko w Mallacha. Następnego dnia atakowano z powietrza magazyny amunicji i benzyny na drodze z Bardii do Tobruku, obóz wojskowy pod Buerat El Hsun,burząc szereg budynków, a następnej nocy kolumny transportowe i magazyny w strefie pogranicznej. W nocy na 29 bm. dokonano też nalotów na lotnisko w Comisso na Sycylii, wzniecając pożary w hangarach i innych zabudowaniach. Z działań tych nie powrócił 1 samolot.

UTARCZKI POD GONDAREM W ABISYNII.

Nairobi,30.X.(R) W Abisynii patrol n-plski z rejonu Dewa na półn.zachód od Gondaru, został dn.24 bm.zaatakowany i odparty przez wojska abisyńskie, które nie ponosząc ofiar, zadały straty n-plowi. Dn.25 bm.lotnictwo bryt.atakowało obóz i kolumnę zmotoryzowaną pod Guramba, na południ.od Gondaru. Przez Guramba gen.Nasi otrzymywać miał zaopatrzenie dla wojsk otoczonych w rejonie Gondaru. Dn.27 bm. zbombardowano n-plską linię umocnioną pod Dewa i dokonano lotów wywiadowczych.